

Biznes Alert. – 01.09.2021

Wojciech Jakóbiak

Shagina/Westphal: Gazprom używa geoeconomii przeciwko Europie. Polska i Ukraina są przyzwyczajone (ROZMOWA)

*"Газпром" використовує геоекономіку проти Європи. Польща та Україна звикли*

*"Ситуація навколо Північного потоку 2 токсична. Ми впадаємо в дилему безпеки", - попереджає К. Вестфал. "Газпром", очевидно, вперше в історії використовує геоекономічні заходи проти Західної Європи. Польща та Україна звикли до таких ситуацій", - додає М. Шагіна. Це автори аналізу Stiftung Wissenschaft und Politik (SWP), присвяченого дилемі безпеки, пов'язаної з суперечливим проектом "Північний потік -2".*

*"Цей проект має два обличчя, як у римського бога Януса. Він має економічний вимір, підкреслений західними компаніями, залученими до цього проекту, та урядом Німеччини.*

*Слід підкреслити, що економічний підхід також є результатом законодавчої бази Німеччини. Тим не менш, зовнішній аспект та політика безпеки також є частиною дискусії в Німеччині. Еліта розділена. Деякі підтримують економічну розповідь.*

*Експерти із закордонних справ та безпеки наголошують на геополітичних міркуваннях.*

*Ці поділи проходять прямо через політичні партії. Дискусія перейшла на більш високий рівень після отруєння Навального та появи нових гібридних загроз з боку Росії, які ми бачимо сьогодні", - вважає К. Вестфал.*

<https://biznesalert.pl/nord-stream-2-sankcje-usa-niemcy-uklad-ukraina-gazprom-uzywa-geoeconomii-przeciwko-europie/>

– Sytuacja wokół Nord Stream 2 jest toksyczna. Wpadamy w dylemat bezpieczeństwa – ostrzega Kirsten Westphal. – Gazprom najwyraźniej używa środków geoeconomicznych przeciwko Europie Zachodniej po raz pierwszy w historii. Polska i Ukraina są przyzwyczajone do takich sytuacji – dodaje Maria Shagina. To autorki analizy Stiftung Wissenschaft und Politik (SWP) poświęcone dylematowi bezpieczeństwa związanemu z kontrowersyjnym projektem Nord Stream 2.

BiznesAlert.pl: Jakie są aspekty bezpieczeństwa dyskusji o Nord Stream 2?

Kirsten Westphal: Ten projekt ma dwa oblicza niczym rzymski bóg Janus. Ma wymiar ekonomiczny podkreślany przez firmy zachodnie zaangażowane w ten projekt oraz rząd niemiecki. Należy podkreślić, że podejście gospodarcze wynika także z ram prawnych w Niemczech. Mimo to aspekt polityki zagranicznej i bezpieczeństwa są także elementem dyskusji w Niemczech. Elita jest podzielona. Część popiera narrację ekonomiczną. Eksperti spraw zagranicznych i bezpieczeństwa podkreślają względy geopolityczne. Te podziały ciągną się na wskroś partii politycznych. Dyskusja przeniosła się na wyższy poziom po zatruciu Nawalnego oraz pojawieniu się nowych zagrożeń hybrydowych ze strony Rosji, które widzimy obecnie.

Maria Shagina: Dla krajów jak Ukraina i Polska to głównie sprawa bezpieczeństwa. Ukraińska narracja w sprawie gazociągu uległa zmianie: doszło do przesunięcia z konsekwencji ekonomicznych Nord Stream 2, czyli utraty do dwóch miliardów dolarów rocznie przez budżet krajowy, do spraw bezpieczeństwa. Władze ukraińskie podkreślają, że uruchomienie Nord Stream 2 może doprowadzić do tego, że Rosja wywoła nową eskalację w Donbasie. Trwa debata o tym, na ile Nord Stream 2 to wyzwanie w sektorze bezpieczeństwa i odpowiedź zależy od tego, kogo zapytać... Od czasów sowieckich USA naciskała na zmniejszenie zależności Europy od gazu z Rosji. Kraje jak Niemcy traktują Nord Stream 2 jako projekt ekonomiczny od samego początku. Niemcy przesunęli nacisk na bardziej geoeconomiczne podejście, co widać w propozycji układu z USA.

Jak Panie oceniają gwarancje bezpieczeństwa z układu USA-Niemcy o Nord Stream 2?

Maria Shagina: Można podzielić ten układ na trzy bloki: blok bezpieczeństwa dotyczy agresji rosyjskiej, Formatu Normandzkiego oraz sankcji. Sankcje są obecnie najwyższą formą

gwarancji. Niemcy mają starać się o sankcje przeciwko Nord Stream 2 na poziomie unijnym jeśli Rosja użyje dostaw gazu jako broni. Powstaje pytanie czy jest to realne narzędzie odstraszenia Rosji, jeżeli rozpocznie ona inwazję pełnej skali w Donbasie. Sankcje unijne wymagają jednomyślności i nie wiemy czy nowy kanclerz będzie tak efektywny jak Angela Merkel. Kolejny blok to połączenie spraw ekonomicznych oraz bezpieczeństwa. Dotyczy przedłużenia umowy gazowej na dekadę po 2024 roku. Dla Ukrainy jest to sposób na zabezpieczenie korzyści ekonomicznych oraz utrzymanie dostaw gazu z punktu widzenia bezpieczeństwa, bo Rosja nie będzie mogła rozpocząć nowej inwazji. Niemcy chcą przedłużenia umowy przesyłowej, ale propozycja układu USA-Niemcy nie zapewnia żadnych szczegółów w kluczowych sprawach, jak wolumen czy taryfy. Trzeci blok dotyczy dekarbonizacji Ukrainy wymagającej dużo pieniędzy i technologii. Układ oferuje je Ukrainie w formie inwestycji Zielonego Funduszu. Ten element może pomóc przyspieszyć transformację energetyczną nad Dnieprem.

Kirsten Westphal: Czas także odgrywa ważną rolę. Mamy elementy krótkoterminowe skupione wokół wytrzymałości energetycznej i faktycznej rezerwacji przepustowości tu i teraz. Mamy średnioterminowe sprawy jak przedłużenie umowy przesyłowej po 2024 roku, które stają się sprawami do niezwłocznego załatwienia. To wyzwanie biorąc pod uwagę niepewność wokół tempa transformacji oraz umów gazowych Gazpromu z firmami europejskimi. Kluczową sprawą jest w rzeczy samej włączenie Ukrainy w projekt Europejskiego Zielonego Ładu i rynków gazu oraz energii elektrycznej, ale to sprawy długoterminowe. Rozmawiamy o gazie i wodorze, ale także o synchronizacji sieci elektroenergetycznej Ukrainy z systemem kontynentalnym w Europie. To sprawy przełomowe, ale niemożliwe do natychmiastowego uzgodnienia politycznego.

Czy uważają Panie, że Gazprom ogranicza dostawy gazu do Europy? Czy to oznacza, że należy się liczyć z dylematem bezpieczeństwa z raportu, który Panie napisały?

Kirsten Westphal: Mamy bezprecedensową i niespodziewaną sytuację na rynku globalnie. Jest ograniczony w Europie i poza nią przez to, że długa zima doprowadziła do wypróżnienia magazynów gazu w Niemczech oraz innych częściach kontynentu. Jest duże zapotrzebowanie na rynku LNG w Azji. Gazprom w sposób oczywisty nie wypełnia swej dotychczasowej roli uzupełniającej jak bywało w przeszłości. Magazyny gazu jego spółki-córki Astora są wypełnione tylko w 10 procentach. Trwa debata ekspertów w Niemczech na temat tego, co właściwie się dzieje. Część z nich przekonuje, że Gazprom optymalizuje przychody po latach strat. Zgodnie z narracją ekonomiczną wskazują na pożar w zakładzie przerobu gazu w Urengoj, ograniczone możliwości produkcyjne oraz potrzebę zapełnienia magazynów w Rosji przed zimą. Jednakże w tym samym czasie działania Gazpromu pasują idealnie do narracji geopolitycznej, w której Rosja napina mięśnie w celu udowodnienia, że jest nieodzowna jako dostawca gazu do Europy i jak bardzo jest potrzebny Nord Stream 2. Stawia na to, że Nord Stream 2 ruszy do pracy i wielu handlarzy robi podobnie bez jednoznacznych przesłanek za gromadzeniem zapasów. Według mnie ta sytuacja jest toksyczna niezależnie od tego. Wpadamy w dylemat bezpieczeństwa.

Maria Shagina: Sytuacja jest bezprecedensowa, bo Gazprom wydaje się używać środków geoeconomicznych przeciwko Europie Zachodniej po raz pierwszy w historii. Polska i Ukraina są przyzwyczajone do takich sytuacji. Europejczycy zachodni byli pewni, że Gazprom nigdy nie będzie działał przeciwko swym klientom. Gazprom chce przyspieszyć uruchomienie gazociągu Nord Stream 2. Dla Ukrainy jest to kolejny przykład tego, czego powinniśmy się obawiać. Obecna sytuacja na rynku raczej nie zmieni strategii administracji Joe Bidena. Układ został zawarty. Nie sądzę, aby doszło do dalszego rozwoju wypadków w zakresie sankcji, a więc następnym punktem nacisku będzie zgodność pracy Nord Stream 2 z trzecim pakietem energetycznym. Układ USA-Niemcy pokazuje, że sankcje nie leżą już na stole, ale dyskusja przenosi się na minimalizację negatywnego wpływu tego projektu na Ukrainę. Mimo to jest duże poparcie Kongresu USA na rzecz wprowadzenia nowych sankcji.

Czy zielona fala w niemieckich wyborach parlamentarnych może zmyć projekt Nord Stream 2?

Kirsten Westphal: Jest bardzo trudno przewidzieć wynik wyborów w Niemczech. Nawet jeśli Zieloni będą chcieli zablokować Nord Stream 2, nie będą mieli łatwej ani oczywistej ścieżki działania z punktu widzenia prawa i regulacji. Musieliby podnieść tę sprawę na wysoki szczebel polityczny i zmienić prawo, ale nie może ono działać wstecz. Spodziewam się rychłego ukończenia budowy tego gazociągu, ale wielkim wyzwaniem pozostanie certyfikacja spółki Nord Stream 2 jako niezależnego operatora w procesie regulacyjnym, który ją czeka. Przeszłe doświadczenia pokazują, że ten proces zajmie dużo czasu i nie zakończy się szybko.

Maria Shagina: Myślę, że na Ukrainie jest wielkie oczekiwanie, że Zieloni zatrzymają Nord Stream 2. To zła strategia. Wymagałaby od Zielonych zmiany całej narracji niemieckiej o politykę. Istnieje potężne lobby w strukturach biznesowych. Mieszkańcy są przyjaźni Rosji. Samo zwycięstwo wyborcze nie wystarczy, by to zmienić. Być może Nord Stream 2 mógłby rozpocząć dostawy w przyszłym roku, ale pozostają nierozstrzygnięte sprawy certyfikacji, a Polska może doprowadzić do kolejnej sprawy sądowej, która opóźni start tego gazociągu.